

Dalej „Aleją Wielkich” idąc aż do celu,
Sławnych ludzi z okolic poznasz tutaj wielu.
To jest „Park _____¹⁹_____”, na jego podstawie
Tych, co po mnie tu byli, krótko Ci przedstawię.

_____¹²_____ Jermoliński – od lewej startując,
Za nim jest mój imiennik – co ludzi miłując
Badał i edukował, SGGW¹ stworzył,
_____¹⁷_____ jego miano, czterdziestu lat dożył.

Dalej ksiądz _____¹⁴_____ Nałęcz, jedyny bez „głowy”,
Naprzeciwko _____¹³_____ – bada czy lud zdrowy.
Obok jej brat rodzony – lekarz medycyny,
Z Chetchowskich on Kazimierz, z tej znanej rodziny.

Mińmy też Żórawskiego, Bartosiewicz później,
obok niego Kiciński z nim związany luźniej.
Naprzeciwko Grotkowska i _____¹¹_____ Borkowski,
A na końcu po lewej jest Henryk Kakowski.

I w ten sposób doszliśmy aż pod dom uczniowski,
Naprzeciwko którego stoi M. _____²_____
Był on Prymasem Polski i wielkim Polakiem,
A tutaj na tej ziemi był też nam rodakiem.

Ostatnim nam przystankiem jest dwór zachowany,
Szkołę teraz mieszczący, dawno murowany.
Duch klasycyzmu tutaj w budynku panuje,
Symetria i harmonia, umiar, rytm króluje.



Ten dziewiętnastowieczny, klasyczny budynek
Uzyskał przybudówkę, by niejeden synek
I niejedna córeczka uczyć się gdzie miała.
A teraz dobudówka nasz skarb też schowała.

Stań przed wejściem do szkoły, licz trzy okna w lewo,
Za ramię mur zastania Ci niejedno drzewo.
Tam szukaj więc skrzynek, kłódka wisi na niej

Wpisz

1	2	3	4	5	6	7	
8	9	10	11	12	13		
14	15	16	17	18	19		

– skończone zadanie.

Dotarłeś już do skarbu, pieczętkę przybites.
Sprawdź czy kolejnym chętnym wszystko zostawiłeś
Tam, skąd wzięłeś, a potem zamknij też skrzynekę.
Dziękuję Ci za spacer. Kończymy wycieczkę.

¹ SGGW – Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego



Miejsce na skarb

Twórcy questu:

Katarzyna Siudowska, Monika Łukasiak, Wojciech Brzeziński

Ilustracje:

Jan Kukułka

Mapka:

Agnieszka Kukułka

Konsultacje:

Barbara Kazior – Trener Questingu
Fundacja Miejsc i Ludzi Aktywnych
www.mila.org.pl
www.questing.pl



Opiekun questu:

Lokalna Grupa Działania „Północne Mazowsze”
www.polnocnemazowsze.pl
biuro@polnocnemazowsze.pl
tel. 516 184 613



Projekt graficzny i skład:
Mariusz Front

QUEST

Daj się prowadzić Kostce



Gdzie to jest?

Rostkowo to wieś położona w województwie mazowieckim, w gminie Czernice Borowe. Dojechać tu można, skręcając z drogi wojewódzkiej nr 544. Quest rozpoczyna się przy wejściu na teren Kościoła pw. św. Stanisława Kostki.

Tematyka

Quest pozwala na poznanie miejsc i historii związanych z wioską i urodzonym tu św. Stanisławem Kostką.

Jak szukać skarbu?

Od punktu startu należy wędrować zgodnie ze wskazówkami zawartymi w wierszowanej instrukcji. Po drodze są zagadki, których rozwiązanie pozwoli na odkrycie hasła. Trzeba się bacznie rozglądać, czytać tablice i inne napisy, dostrzegać kształty i detale. Hasło jest niezbędne, żeby na końcu questu dotrzeć do skarbu.

Czas przejścia: ok. 1 h 30 min



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Materiał przygotowany przez Lokalną Grupę Działania „Północne Mazowsze”
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Materiał współfinansowany ze środków Unii Europejskiej
w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER”
Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

powiat przasnyski

Dziękuję, Pielgrzymie, że przybyłeś tutaj
Z bliska czy z daleka, nie szczydziłeś buta,
Aby losy poznać żywota mego.
Poświęć mi więc chwilę krótką czasu swego.

Tu się urodziłem, gros życia spędziłem
I stąd na nauki do Wiednia ruszyłem.
Tutaj rozpoczniemy dzisiaj wędrówkę.
Otwórz swoje oczy i wyteżaj główkę

A dojdiesz do skarbu. Nim to jednak będzie,
Przejdź przez główną bramę, rozglądaj się wszędzie.
W miejscu, gdzie rodzinny stał dwór Kostków stary,
Teraz stoi kościół _____ 5 _____ zwany.

Zaraz z lewej strony pierwsze trzy tablice
Na ceglany murze. Na nich moje życie.
Tutaj poznać możesz datę chrztu mego:
W _____ 10 _____ roku wieku szesnastego.

Dalsze życia losy później Ci opowiem,
Przy kolejnych tablicach. Idąc dalej bowiem,
Teraz ołtarz połowy zobaczyć Ci trzeba,
Wieki po mnie wzniesiony, widziałem to z nieba.

To wielkie święto było, stąd też pomnik obok;
Przeczytaj informacje, one Ci pomogą.
____ 16 _____ lat od śmierci mego to się działo
I ogromne znaczenie w okolicy miało.

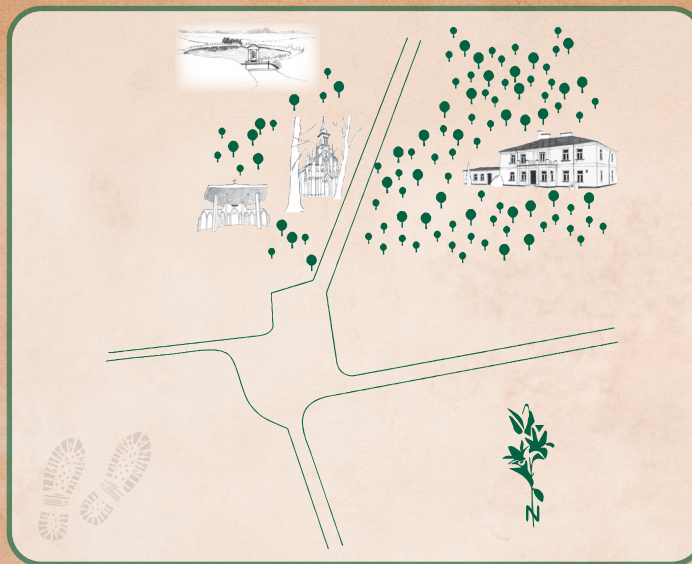
Z okazji tej przybyła na rostkowskie włości
Przeogromna liczba znamienitych gości.
Wydarzenie wielkie, przeszło do annałów,
Dziesiątki biskupów i dwóch _____ 18 _____:

Przyszły Papież – Wojtyła z Prymasem _____ 8 _____
Osobiście przybyli, by zająć się wszystkim.
Wtedy to powołano parafię rostkowską,
Ja wziąłem pod opiekę tę diecezję płocką.

W roku tysiąc dziewięćset _____ 7 _____ siódmym
To wszystko miało miejsce, w czasie bardzo trudnym.
Mimo przeciwności, niemal mógłbym przysiąc,
Że wiernych się zjechało pięćdziesiątek tysięcy.

Zostawmy za sobą wspomnienia minione,
Cofnijmy się do czasów, które mi znajome.
Idąc dalej, znów rzeźby są do oglądania,
Tym razem z czasu mego do szkoły wystania.

Wraz z moim bratem Pawłem poszliśmy rodzinnie
Do jezuitów w Wiedniu; uczyłem się pilnie,
W trzy lata nadrabiając z domu zaległości,
Osiągnąłem w naukach aż poziom biegłości.



Gdy miałem lat piętnaście i w ciężkiej chorobie
Rodzina ma myślała, że już prawie w grobie,
Sama święta Barbara wiatyk mi podała,
Od niego ciało moje, dusza ozdrowiała.

Zjawiła mi się także Najświętsza Panienka,
Co przedstawiono tutaj z prawego okienka.
To Maryja z Dzieciątkiem – tutaj obraz mały,
A w kościele w ołtarzu portret okazały.

Wtedy to odkryłem swoje powołanie,
By wstąpić do klasztoru – czynem niech się stanie
Myśl moja i pragnienie. Bratem chciałem zostać
I zakonnym regułem jezuitów sprostać.

Przejdźmy jednak dalej. Co mamy przed sobą?
Stare drzewo... wciąż rośnie... i wciąż jest ozdobą!
Pod tą _____ 4 _____ siadałem, gdy wśród swoich żyłem
I pod nią się codziennie żarliwie modliłem.

Patrz też prosto – tam w dole, nie przegap go aby,
Staw, a obok sadzawka – w nich są nieme żaby.
Kiedy jako chłopiec pod drzewem siedziałem,
Myśli zebrać nie mogłem, czemu – nie wiedziałem.

Ciszy potrzebowałem, więc głośno prosiłem
I tym moim proszeniem żaby uciszyłem.
I do dnia dzisiejszego tak się sprawy mają,
Że choć są w stawie żaby – one nie kumkają.

Chodźmy dalej. Co widzisz? Tablice kolejne?
Potwierdzają Ci moje decyzje niechwiejne.
Pokazano jak pieszo do Rzymu ruszyłem,
Całe wcześniejsze życie wtedy porzuciłem.



Ojciec mój był niechętny, bym w klasztorze zostałem,
Więc zbiegłem potajemnie, abym się tam dostałem.
Dwa miesiące kluczyłem pomiędzy miastami,
By generał pozwolił być z zakonnikami.

W październiku na miejscu nowicjatu byłem,
Kilka miesięcy później me śluby złożyłem.
My przejdźmy dalej, trafisz bez mapy użycia,
Wkrótce poznasz, jaki był kres mego życia.

Lecz przedtem, popatrz, w rogu dwa groby zostały
W miejscu, gdzie dawno temu cmentarze bywały.
Dwóch – Mikiewicz i _____ 15 _____ – leży przy kościele,
Na zewnętrznym cmentarzu innych grobów wiele.

Teraz będziemy wracać do kościoła wejścia,
Bo nadal kilka rzeczy będzie do obejrzenia.
Na chwilę się zatrzymaj tak w połowie drogi,
Do tablic i kamienia niech niosą Cię nogi.

Kamień, według _____ 1 _____ odcisnięta stopa
To ślad mego dzieciństwa. Nie miałem laptopa,
Więc sporo czasu bosy na zewnątrz bawiłem
I taką to pamiątkę we wsi zostawiłem.

Teraz odwróć się całkiem, podejdź aż pod cegły,
Tam tablica kamienna. Kto w językach biegły,
Łacińską z niej sentencję przeczyta, choć mała,
Że w wieku _____ 9 _____ kaplica tu stała.

Po lewej w płocie _____ 3 _____, nam dalej iść trzeba,
By usłyszeć historię, gdy dosięgnę nieba.
Ostatnie płaskorzeźby z mego życia losom
Pokażę Ci niezwłocznie, mówiąc pełnym głosem.

Parę miesięcy jeszcze w klasztorze spędziłem
I tam swe krótkie życie w ofierze złożyłem.
Świątą Matkę kochałem od czasów dziecięctwa
I śmierć też przyszła po mnie w dzień Jej _____ 6 _____.

Niebawem po mej śmierci zaczęto oddawać
Cześć mojej pobożności, dokumenty składać,
By wynieść na ołtarz, abym mógł być czczonym
I w tysiąc sześćset szóstym już błogosławionym.

Wiek później ogłoszono, że zostałem świętym,
Kolejnym jezuitą takim okrzykniętym.
Historia moja uczy, by już od młodości,
Dążyć do celu mimo w drodze przeciwności.

Wróć do furtki, opuść już teren kościoła.
Gdy parę metrów przejdiesz, podworski park woła.
Skieruj się w tamtą stronę, gdzie jest rzeźba moja.
Niebawem się zakończy ze mną droga Twoja.

